

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Wyrok na Blachowskiego

5 lat więzienia za zabójstwo dyrektora Żyrardowa W ostatnim słowie oskarżony prosił, aby sąd pozwolił mu wrócić do społeczeństwa

Z Warszawy donoszą:
Po kilkudniowej przerwie wznowiono wczoraj proces Blachowskiego o zabójstwo s. p. Koehlera.

Łagodne oskarżenie prokuratora

Prezes p. Duda udzielił głosu podprokuratorowi p. Fürstenbergowi, który podkreślił, że w sali sądowej odbywają się jakby 2 procesy:

jeden Blachowskiego, drugi Żyrardowa. Oskarżyciel zastrzegł się, że będzie dotykał jedynie sprawy Blachowskiego, bo do oceny tej drugiej sprawy nie czuje się powołany.

Wspomina jednak o racjonalizacji pracy w Żyrardowie i o nadzorze inspekcji pracy.

O uchybieniach inspekcji pracy, o których na rozprawie była mowa, prokurator zeznania świadka Tomaszewskiej w tym względzie nazywa

„wiadomościami mistrzyni ron dla, przyniesionymi z magla“, aczkolwiek nie zaprzecza, że wśród urzędników zdarzyć się mogą ludzie różni. Naogół jednak zarzuty korupcji uważa za uieistotne i nieudowodnione.

Nie przeczy prokurator, że zabyty

Koehler był w pracy trudny, lecz była wielka dysproporcja między tem, co mu zarzucano, a tem, co było w istocie. Urządowanie na Zachodzie inne jest, niż u nas. Tam nawet wysocy urzędnicy nie pozwalają sobie na załatwienie swych spraw prywatnych podczas pracy w biurach, w godzinach urzędowych, co u nas jest na porządku dziennym.

— Blachowski — mówił prokurator — był pasowany na symbol nędzy żyrardowskiej.

Na mnie początkowo wywarło wrażenie to, co on mówił, że

Woj. Kosfek-Biernacki wraca niebawem do armji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kraża pogłoski, że wojewoda Kosfek-Biernacki ustąpi niebawem ze swego stanowiska i powróci do służby w armji.

zarabiał 21 zł. tygodniowo, ale to było w 1921 roku. Później zaczęła zarabiać żona i on zarabiał 250 zł. i miał trzypokojowe mieszkanie służbowe.

Większość sędowników pewnie nie jest w lepszej sytuacji.

Po zwolnieniu otrzymał okrągłą sumę 2.200 złotych, oprócz tego pozostała mu pensja żony i inwalidzka, co w sumie czyniło 300 złotych. Zły naprawdę symbol życia żyrardowskiej w osobie Blachowskiego wybrano.

Na marginesie sprawy zobrazował prokurator dziwny, niepokojący nacisk na sąd, aby dał okazję do jakiejś „rozgrywkii“ społecznej czy politycznej, nie wiadomo, w jakim celu.

Zgłaszają się świadkowie z dowodami w imieniu proletariatu przeciwko kapitalizmowi.

Spotkałem — mówił prokurator — pochwalanie zbrodni, zaobserwowałem skrzywienie moralne, litość nie dla zabitego lecz dla zabójcy.

Koehler nie może przyjąć do sądu, skarżyć się i bronić. Jeżeli był złym człowiekiem, to za to odpokutował, Blachowski ma rodzinę. Zrozumiałe, że chce go ratować, ale Koehler też ma rodzinę, która niezastąpienie również cierpi.

Był świadek, który mówił, że zabójstwo Koehlera było słuszną karą

a ręka Blachowskiego tylko ślepym narzędziem. To jest anarchizowanie naszego życia. Kto upoważnił św. Orlika do takich wynurzeń i poczytywania Blachowskiego za zwiastuna wolności Opatrzności?

Następnie prokurator przechodzi do opisu faktu zabójstwa, które było popełnione w biały dzień, w centrum miasta, na osobie bezbronnego kierownika jednego z większych przedsiębiorstw przemysłowych. Motywów czynu, ani na początku ani w sądzie Blachowski nie podał, i chociaż popełnił zabójstwo, nie wiadomo, dlaczego. — Skruchy dotychczas wcale nie okazał. Nie znał nawet Koehlera, nie z nim nie miał do czynienia, a pierwsza i ostatnia rozmowa była dopiero na ul. Mazowieckiej przed zabójstwem. Najbardziej byłaby zrozumiała

konceptja mściciela

i wówczas prokurator miałby zadanie uproszczone, bo dla takiego świadomego mściciela byłby bezlitosnym, a dla człowieka nieszczęśliwego może jako człowiek dla człowieka mieć uczucie ludzkie.

Odpowiedzi na to, za co zabij Blachowski, należy szukać w jego zniekształconej psychice. Jak można mówić o dwu sprawach, tak można mówić o dwu Blachowskich. Jeden do 1927 roku i drugi, który siedzi na ławie oskarżonych.

Ten drugi ma widoczne objawy neurastenicji.

i co ważniejsze, pod wpływem alkoholu załamał się i nastąpił kompletny upadek duchowy. Był wprost paroksyzmy pijanstwa, trwające po 3 — 4 dni i wskutek tego opuszcza się Blachowski w pracy. Odebrano mu w roku 1929 pozwolenie na broń, którą w sposób niebezpieczny dla otoczenia po pijanemu manipulował.

Coraz więcej pił i coraz gorzej pracował.

Po zarządzonej przez sąd przerwie podprok. Fürstenberg przemawiał dalej, dotykając sto sunków rodzinnych Blachowskiego, a następnie przytaczając opinie o nim lekarzy, jako o zdeklarowanym neurasteniku

Blachowski ma uczucie krzywdy, rozgoryczenia. Szuka winnego i dochodzi do wniosku, że to Koehler winien jest wszystkiemu, postanawia go więc zabić. Ta schorzała, ta nienormalna psychika stara się go spro-

wadzić na inne, niż normalne drogi, i ucieka on niejako od życia, by wznieść się na koturny. Chodzi mu o oswobodzenie od kłopotów nie drogą samobójstwa, lecz zabójstwa, co było kuszące i dla Blachowskiego nęcające bardzo.

Z rewolwerem w kieszeni, z kulą w lufie chodzi Blachowski po Warszawie. Ujrzawszy Koehlera — zabija go.

Po wyczerpującej analizie prokurator stwierdza, że w czynie Blachowskiego była premedytacja, ale nie żąda surowego wymiaru kary.

Atmosfera zrodziła desperacki czyn

Główny obrońca oskarżonego, adw. Berenson, w długim plaidoyer zwraca uwagę na szczególną atmosferę Żyrardowa, w której zrodził się czyn Blachowskiego.

Nie była to psychika, ani urojenie.

Opowiadali o tem w formie eleganckiej tacy świadkowie, jak wojewoda Sołtan, starostowie Klotz i Łopatto, działacze społeczni i polityczni, Blachowski i jego towarzysze odczuwali tę atmosferę

w formie brutalnej, wściekłej i bezwzględnej.

Jeden z robotników oświadczył tutaj, że po śmierci Koehlera Żyrardów odżył.

Jeżeli do tego doszło — mówi adw. Berenson — że śmierć dyrektora Koehlera spowodowała uspokojenie, to co się dziać

musiało za życia tego człowieka. —

Kończy adw. Berenson swe przemówienie następująco:

— Podczas procesu czytałem że robotnicy żyrardowscy chodzili do kościoła modlić się za Blachowskiego.

Mam jedno życzenie: żeby ci sami robotnicy modlili się także za panów sędziów!

Ostatnie słowo

W ostatnim słowie Blachowski prosił sąd, aby mu wymierzył taką karę, którąby mu pozwoliła na powrót do społeczeństwa i na wychowanie dzieci.

Wyrok

PO NARADZIE SĄD WIECZOREM WYDAŁ WYROK. SKAZUJĄCY JULJANA BLACHOWSKIEGO NA 5 LAT WIEZIENIA.

Wolność przez pomyłkę

Ze Lwowa donoszą:

Na podstawie dekretu o amnestji wypuszczono z więzienia lwowskiego w Brygidkach około 200 więźniów. Po sprawdzeniu listy zwolnionych okazało się, że wśród aresztantów, 17 zostało wypuszczonych na wolność nieprawnie.

Władze sądowe zawiadomiły natychmiast policję, która poszukuje tych, którzy przez pomyłkę odzyskali wolność.

Przedzalnje w Lancashire stoją!

LONDYN, 31.10. (PAT) — Niemal wszystkie przedzalnje w większych ośrodkach przemysłowych w okręgu Lancashire nie pracują w dniu dzisiejszym wskutek odrzucenia przez robotników zaproponowanej redukcji płac. Przedstawiciel ministerstwa pracy Legett, który służył za pośrednika przy ostatnich rokowaniach, opuścił dziś Londyn, udając się do Manchesteru celem wzięcia udziału we wspólnym posiedzeniu przedsiębiorców i robotników.

Wymiana ministrów między Prusami i Rzeszą

BERLIN, 31 października. — (PAT.) — Dziś ogłoszona została przez komisarza Rzeszy w Prusach nominacja sekretarza stanu Popitz na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa finansów, ministra wyżywienia Rzeszy, Brauna, na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa rolnictwa oraz prof. Koehlera na stanowisko pruskiego ministra kultury. — Żadnych dalszych zmian na sta-

nowiskach komisarycznych ministrów pruskich nie dokonano. Równocześnie prezydent Hindenburg mianował ministra Rzeszy bez teki wicekomisarza Rzeszy w Prusach i kierownika min. spraw wewnętrznych Brachta oraz kierownika pruskiego min. finansów Popitz. Ministrowie ci weszli do gabinetu Rzeszy na czas pełnienia swych urzędów w Prusach.

Konferencja 70 narodów

Jeszcze przed zebraniem się światowa konferencja ekonomiczna rzuciła swoje cienie.

Przedewszystkiem dała ministrom liberalnym gabinetu Mac Donalda sposobność do demisjonowania, przez co, rząd lenności narodowej doznał rozkładu.

Dalej ekspert brytyjski, sir Walter Layton, zgłosił swoją dyminisję, jako delegat brytyjski do komitetu przygotowawczego, ponieważ jest zdumiony, że zwołuje się konferencję światową, wiążąc się poprzednio całym szeregiem dwustronnych porozumień taryfowych.

Mussolini wolał: „dość konferencji! Świata nie uzdrowi się ciągłymi konferencjami. Mniej konferencji, a więcej decyzji!”

W końcu sama Szwajcjarja, o której światowych konferencjach, uważa że ten rodzaj widowisk rewjowych jest nieco przestarzały. „Czas konferencji minął”, — pisze Szwajcarskie towarzystwo bankowe — „wszystkie narody dopominają się więcej czynów pozytywnych”.

Odczuwa się coś w rodzaju rozczulenia, na myśl, że zwołuje się uroczyste przeszedło 70 państw na konferencję, która poprzedzają tak ironiczne auspice.

Począwszy od Stanów Zjednoczonych Ameryki, a skończywszy na Iraku, wszystkie państwa świata będą obecne. W poniedziałek zebrał się w Genewie komitet ekspertów, którego zadaniem jest ustalenie programu konferencji i zastanowienie się nad odpowiednim terminem.

Jeżeli nastąpiło pewne znużenie po konferencjach światowych, to dlatego, że ich było zbyt wiele. Ich częstotliwość jest wyrazem ciągłej aspiracji ludzi do współpracy poprzez granice, wobec niedomagani ekonomicznych świata. Ale każda konferencja okazała się bezsilna, ponieważ, podczas gdy narody godzą się na dyskusję

międzynarodową, działają narodowo. Starają się rozwiązać zagadnienia, poprzednio ogłoszone, jako międzynarodowe, przez egzaltowany nacjonalizm ekonomiczny i ścisły egoizm.

Stąd obecna paradoksalna sytuacja. Zwołuje się konferencję światową i nakłada się jej okulary końskie. Ameryka życzę sobie niżyćwać wysokie barjery celne oraz punktualne spłacenie długów przez Europę. Jako warunek swej obecności Ameryka żąda tedy przyrzeczenia, że nie będzie mowy ani o długach wojen, ani o taryfach celnych. I tak każdy kraj mógłby iść za przykładem Ameryki. Konferencja mogłaby te-

KUŚNIERZ
Wacław Kawecki
Piotrkowska 113,
tel. 207-76
Przyjmuje wszelkie roboty.

dy powiedzieć: „Jeżeli nie będzie mowy ani o taryfach, ani o długach, ani o porozumieniu w Ottawie, ani wogóle o czemś, co dotyczy konkretnej sprawy, będzie można o wszystkim dyktować”.

W rzeczywistości konferencja znajdzie się wobec dwóch alternatyw.

Albo zadowolą się manifestacjami akademickimi, dyskutując nad nadmiarem, lub ograniczeniem pieniądza papierowego, nad powrotem do bimetalizmu lub racjonalizacją. W tym celu nie jest może koniecznym facygować 70 narodów.

Albo też konferencja weźmie pod uwagę przedmioty zakazane, prowadząc półoficjalnie rozmowy nad sprawami, których unikanie zostało oficjalnie zastrzeżone. I tylko w tym wypadku będzie mogła być owocna.

Heż dzisiaj jest na świecie

kapitałów próżnujących? Ta celowa bezczynność kapitałów rodzi przymusowe bezrobocie ludzi. Zagadnienie tedy idzie w kierunku reaktywowania tych bezpłodnych miliardów. A motor którego im brak, to nie innego, jak zaufanie. W dniu, w którym narody zaczną mieć wzajemne zaufanie do siebie, pieniądź poczęnie krążyć ponownie, a ta cyrkulacja kapitałów będzie przegrzywką do cyrkulacji towarów.

Nie będzie już kryzysu gospodarczego, kiedy narody odnajdą wiarę w przeznaczenie świata i pokój. Może dlatego jest niezłe zebrać 70 narodów dookoła stołu konferencyjnego. Ale do tego potrzebnym jest, by każdy naród wziął udział bez ukrytej myśli przy wspólnym rozważaniu tak żywotnych spraw.

(ms.)

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
EDMUND BOKSLEITNER
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79,
Tel. 141-79.

Najpoważniejsi kandydaci do literackiej nagrody Nobla

Sprawa przyznania nagrody Nobla za rok 1932, która rozstrzygnięta ma być już w najbliższym czasie wywołuje obszerne dyskusje na łamach prasy zagranicznej. Laureat zeszłoroczny Axel Karlfeldt, przyjęty został przez ogół z niemałym zdziwieniem. Przypuszczano powszechnie, że wgląd na szwedzkie pochodzenie mało znanego poety, nie był bez znaczenia. Obecnie spodziewany jest wybór jednego z łanowanych w roku zeszłym kandydata o sławie światowej.

Prasa angielska żąda nagrody dla jednej ze swych narodowych wielkości, przypominając, że od roku 1905, gdy nagrodzony został Rudyard Kipling, akademja szwedzka nie wyróżniła żadnego naglika: Yeats i Shaw bowiem są irlandzcy kami. Wymieniane są obecnie nazwiska Tomáša Hardy, Johna Galsworthy i H. G. Wells'a.

W Stanach Zjednoczonych wysuwane są kandydatury Uptona Sinclaira, Teodora Dreisera i Ernesta Hemingway'a. Sinclair zwłaszcza posiada mnóstwo zwolenników, którzy wystali nawet w jego sprawie list do Szwecji, opatrzony tysiącami podpisów.

Z pośród pisarzy francuskich najwięksi szanse ma Páwel Valery. Niektóre dzienniki łansują też nazwisko Pawła Bourget i Rosny starzego. Według tradycji, akademja szwedzka przyznając nagrodę Nobla francuzowi, wybiera równocześnie i laureata z pośród kandydatów niemieckich i vice versa. Obok więc przypuszczalnego laureata Pawła Valery, wymienia się nazwisko liryka niemieckiego, Stefana George'a.

Wiele mówi się także o Maksymie Gorkiju, o wielkim poecie greckim Koster Patamas, a wreszcie o dwóch poetach szwedzkich Per Lagerkvist i Eril Plomberg.

M. C.

Jesteśmy bardzo biedni! Mało zarabiamy i prawie nic konsumujemy

Jak wiadomo, dochód społeczny, przypadający na jedno mieszkańca, jest w Polsce najniższy, wynosi bowiem tylko 614 zł., podczas gdy w Anglii — 3.328 zł., w Stanach Zjednoczonych — 6.612 zł., w Włoszech 1.260 zł., w Czechosłowacji — 1.281 zł., w Niemczech — 2.288 zł., we Francji — 2.120 zł. i t. d. Poza tem nasz majątek narodowy, wynoszący 137.463 milj. zł., daje dochodu społecznego 18.968 milj., co stanowi 13,8 proc., dochód zaś ten stosunkowo jest również najniższy, wynosi bowiem w Anglii przeszło 15%, w Niemczech — 20,3 proc., we Włoszech — 16,6 proc., w Czechosłowacji 19,7 proc., a w Stanach Zjednoczonych sięga nawet 25 proc., t. j. dwa razy więcej niżeli u nas.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę cyfry stosunkowe, dotyczące — z jednej strony — długów i wydatków państwowych, z drugiej — dochodu jednego mieszkańca, to okazałoby się, że obywatel polski jest nawet w lepszym położeniu, niżeli obywatele innych krajów. Tak np. w Anglii w stosunku do dochodu, wynoszącego 3.328 zł., dług publiczny sięga cyfry 7.178 zł., co stanowi 215,7 proc., a wydatki państwowe — 793,8, t. j. 25,9 proc. tegoż dochodu. We Włoszech odpowiednie cyfry wynoszą 80,1 (dług publiczny 1.010 zł.) i 17,3 proc. wydatki państwowe 218,6 zł., w Czechosłowacji — 45,9 proc. (wydatki 185,1 zł.), w Niemczech 15,0 proc. (dług 343 zł.) i 16,4 proc. (wydatki 374,3 zł.). W Polsce przy 614 zł. dochodu na jednostkę dług publiczny wynosi 133 zł., co stanowi 21,7 proc. i wydatki państwowe — 97,4 proc., t. j. 16,0 proc. dochodu jedne-

go mieszkańca. Poza Czechosłowacją, której wydatek państwo wy stanowi 14,4 proc. dochodu jednego mieszkańca, wszędzie zarówno zadłużenie, jak wydatki państwowe są stosunkowo wyższe, niżeli w Polsce.

Niestety nie ze stosunek w liczby nie stanowią żadnej ulgi dla płatnika polatków. Przy małym dochodzie nawet niewielkie ciężary publiczne i socjalne są bardzo dotkliwe. Aby się o tem przekonać, wystarczy od dochodu społecznego, przypadającego na mieszkańca w kilku państwach, odjąć cyfry wydatków państwowych (pomi jając świadczenia społeczne, opodatkowanie na rzecz samorządów, nader rozmaite w różnych krajach i w odmienny sposób obliczane i pobierane), aby się przekonać, że pozostała suma, którą obywatel może wydać, jest nie mniej różna w poszczególnych państwach, jak i jego dochód. Jeżeli oznaczyć tę sumę dla obywatela polskiego liczbą 100, okaże się, że Anglikowi pozostaje na jego potrzeby jeszcze 496,2, Włochowi — 203,5, Czechowi 212,0, Niemcowi 375,6 i t. d. Łatwo zatem Anglikowi ponieść na rzecz państwa nawet 8 razy większą ofiarę, skoro pozostaje mu jeszcze prawie pięć razy więcej, a

niżeli obywatelowi polskiemu. W liczbach zaś bezwzględnych stosunek będzie taki, że gdy Polak ma dla siebie 515,5 zł., to Anglik 2.557,9 zł., Włoch 1.048,9, Czech 1.092,9 i Niemiec 1.936,2 zł. i t. d. Nie też dziwne, że poziom życia szerokiej warstw ludności u nas i zagranicą jest tak różny, że normy spożycia na jednostkę na wet artykułów, które wywozimy zagranicę, są bardzo małe w porównaniu z konsumcją innych narodów (cukier, wędliny, mięso i t. p.)

S. S.

Gaz z Piotrkowa na potrzeby stacji kolejowej w Łodzi

Z Piotrkowa donoszą: Gazownia miejska w Piotrkowie zawarła 3-letni kontrakt z polskimi kolejami państwowymi na dostawę gazu na potrzeby 7 stacji kolejowych: Piotrkowa, Częstochowy, Łaz, Strzemieszyc, Kuluszek, Sosnowca i Łodzi. Gaz będzie dostarczany wymienionym stacjom nie przy-

pomocy rurociągów, lecz przy pomocy cystern, dostarczanych przez gazownię. W związku z tem gazownia przystępuje do szeregu inowacji, m. in. do wybudowania bocznicy kolejowej. Naskutek zawartej umowy gazownia spodziewa się zwiększyć produkcję gazu z 500 do 700 tys. metrów sześciu.

Kara śmierci za katastrofę kolejową w Rosji

MOSKWA, 31 października. (PAT.) — W procesie o wywołanie katastrofy kolejowej pod Lublino trybunał ogłosił po pięciodziennych obradach wyrok, według którego naczelnik stacji Bułakow uznany jest za sprawcę katastrofy, w której 36 osób poniosło śmierć, a 51 odniosło rany, i skazany, na mocy ustawy o ochronie społecznej, na karę śmierci przez rozstrzelanie. W motywach wyroku zaznaczone jest, że Bułakow wkroczył w kompetencje urzędnika dyżurnego Wantejewa, otwierając samowolnie semafor

w czasie, gdy tor zajęty był przez inny pociąg. Urzędnika dyżurnego Wantejewa skazano na 8 lat więzienia za pozwole nie Bułakowowi wtrącenia się do jego czynności i nie podjęcie żadnych energicznych kroków, celem przeszkodzenia szkodli- mu działaniu Bułakowa, nie zapobiegając tem samem niewątpliwie katastrofie. Dróżnika Kazakowa skazano na 6 lat więzienia, sygnalistę Kusminowa na rok robót przymusowych z 15-procentową obniżką płacy. Wyrok powyższy jest definitywny i zaskarżeniu nie podlega.

Spieszno do śmierci

LYON, 31.10. (PAT.) — Niejaka Finet po kłótni z mężem postanowiłszy odebrać sobie życie, powiesiła się. Ponieważ jednak konała zbyt powolnie, przecięła przeto sznurek, odkreciła kurek od gazu, którego ułotniło się tak wiele, że nastąpił wybuch, który zniszczył całe piętrowe domu. Finet poniosła śmierć na miejscu, jej sąsiadka zaś została ciężko poraniona.



zna tylko prawo dżungli,
bierze to
co mu się podoba

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 1. XI. Nr. 1

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

ROZDZIAŁ I.

Dziwne spotkanie

U schyłku zimy zeszłego roku Horochin powracał z wszechkierów do domu.

Wagon tramwajowy jak zwykle o tej porze był przepełniony po brzegi. W tłoku puszystych futer, wysokich czap i półkorzusiaków trudno było kogoś zauważyć. Zresztą prosto nie było chęci przyglądania się twarzom, które nie straszyły jeszcze ze siebie ponurych cieni dnia roboczego.

Horochin stał w przejściu, rozłożywszy ręce na oparciach ławek, powstrzymując w ten sposób napierających ze wszystkich stron pasażerów i starając się utrzymać równowagę. Roztrzęsiony wagon potykał się na spojeniach zużytych szyn, zataczał się na zakrętach i wstrząsał zawartym w nim tłumem, jak się rzuca skrzydłami przy lądowaniu.

Ktoś tam na przedzie rozłożył gazetę. Horochin z nudów czytał o jakiejś zbrodni na stronie, która była akurat do niego odwrócona. I wówczas to zupełnie wyraźnie poczuł, jak na jego gołej ręce, spoczywającej na oparciu ławki, legła czwiasz lekka i ciepła dłoń, która prawdopodobnie dopiero co zrzuciła grzejną ją rękawiczkę. Horochin odsunął swą dłoń, aby zrobić miejsce dla tamtej i w dalszym ciągu czytał o jakimś oszustwie przyjeźdnego hucstaplera. Ale cudza dłoń przesuwała się w ślad za jego ręką, a gdy Horochin chciał ją znowu odsunąć, owa obca obdarzyła go przeciągłym uściskiem. Horochin drgnął i spojrzął z ukosa na przesładowaną go dłoń. Po rękawie granatowej palta, obramowanego liliowym futrem przepięknie wzorkiem na ukrytą w śnieżnym kołnierzu kształtną, ale obcą mu zupełnie twarzyczkę. Była ona zupełnie spokojna i jedynie może w błękitno-zielonych oczach błyszczał lekka uśmiech, jakgdyby odbicie ostrego światła elektrycznej lampy. Ale i te oczy ledwie były wi-

doczne z pod nasuniętej na czoło czapeczki.

Horochin jeszcze raz spróbował ostrożnie uwolnić swą rękę, ale spoczywająca na niej obca dłoń, jak przytulone ciepłutkie zwierzątko, jeszcze mocniej przywarła do jego palców. Nie mogło już być mowy o żadnej przypadkowości. Zdecydowanie chwycił dłoń niewiasty i mocno ją uściskał. Odpowiedziała uściskiem na uścisk. Horochin obejrzał się: dziewczę spokojnie, bez najmniejszego drgnięcia w twarzy spoglądała w okno. Uśmiechnął się, odwrócił się, nie wypuszczając ręki ze swej dłoni i śmiało zaczął ją dotykać i gładzić.

Nudna atmosfera tramwaju ożywiła się. Lampy u sufitu jakgdyby jaśniej zaświeciły. Zdobwczym ruchem Horochin wyprostował głowę i spojrzął na dziewczynę. Była wcale ładna. Tak szybko i nieoczekiwanie rozwijająca się przygoda nie mogła go nie pociągać. W drżącej w jego dłoni rozpalonej ręce kobiecej było tyle szczerości i wyrazu, że nie pozostawiało żadnych wątpliwości co do dalszego rozwoju wypadków. Wszystko było dla niego zupełnie jasne.

Nie był przyzwyczajony długo i zbyt wiele rozmyślać nad tak prostą według niego sytuacją i prosto z mostu zwrócił się do swej sąsiadki.

— Proszę pani... — zaczął.

Ale ona nie odpowiedziała, nie mrugnęła nawet okiem i

jeszcze uporczywiej spoglądała w okno, a czyniła to z taką nie wymuszoną powagą, że musiał rzucić wzrokiem w dół, aby się przekonać, że właśnie jej ręką a nie niczym inną trzymała w swej dłoni.

Horochin, przyglądając się nieznajomej, przesunął wzrok po innych twarzach. Ale nikt nie zauważył ich splecionych rąk, nikt prawdopodobnie nie myślał nawet o zawiązującym się w tym momencie strasznym węzle. Stojący obok pan ostrożnie, aby nie zaczepić o nogi współpasażerów przerzucał olbrzymie strony gazety. Wyszczona staruszka pogrążona była w drzemce. Siedzący przy oknach chuchali na szyby, aby przeniknąć wzrokiem zarosła szkła. Jakis tyły jegomość siedział nieruchomo wpatrzony w błyszczącą gałkę laski. Kondektar starannie przedzierał ni lety, pchając pasażerów do przodu.

Horochin nie bez dumy oglądał wszystkich — czuł swoją wyższość. Nie dlatego, jak to bywa ze wszystkimi mężczyznami, że młoda niewiasta wwróźniła go pośród wielu innych, lecz dlatego, że w tej otwartej dziewczęcej śmiałości widział zwycięstwo nowych prądów nad mieszczańskimi nawykami, zwycięstwo młodego pokolenia nad ludźmi starej daty, zaiętnymi swymi drobnymi sprawami i nie spostrzegającymi, jak tuż obok nich, niejako wśród nich zetknął się mężczyzna z kobietą i bez żadnych głupich przesądów, powodowany jedynie naturalnym wzajemnym pożądaniem, związała się uściskiem

dłoni, symbolem nóżniejszego, pełniejszego związku.

Uraz Horochin otrząsnął się. Jego bodniecona radość zaczęła opadać. Zaczął rozmyślać: „Czy potrzebna mu jest dzisiaj kobieta?” — i nie rozstrzygnąwszy tego zagadnienia, wpadł w objęcia innego: „Czy warto mu marnować wieczór?”

Przedstawił sobie w myśli całą drogę, którą należało do końca odbyć z tą szczerą dziewczyną. Droga ta przytłaczała go swą prostotą, jak nieraz dreczy człowieka, nie odczuwającego głodu myśli, że trzeba wejść do jadłodajni jeść, pić, płacić, tylko dlatego, że właśnie wypada pora obiadu. Tak w tem, jak i w tamtem nie było żadnych tajemnic. Horochin domyślał:

— Możeby tak lepiej wstać do Szulmana... Później odrobić pracę laboratoryjną... A co?..

Nawet nie mógł jej się dobrze przyjrzeć, ukrytej w obszernym futrze. Dalej spoglądała w okno i nie wysuwała swej ręki z jego dłoni. Jeszcze uważniej jej się przyglądał, aby przypomnieć sobie, czy jej skądś nie zna. Ale twarz jej wydawała mu się zupełnie obcą i pozostała nadal obojętna i nieruchoma. W każdej chwili mogła wyrwać rękę z uścisku i zniknąć na pierwszym lepszym przystanku, nie obejrawszy się nawet, albo też odpowiedzieć oburzeniem na jego zaczepkę.

Horochin z rozmysłem silnie ścisnął jej rękę. Ale i tym razem nie zareagowała zupełnie. Dopiero po pewnej chwili kierując się ku wyjściu, pociągnęła go za sobą. Co do tego ruchu nie można się było omylić. Horochin rozpychając pasażerów podążył za nią i wyskoczył z wagonu, który znajdował się już w biegu.

Czekała na niego.

— Nie upadł pan?

— Nie!

— A dlaczego pan tutaj wsiadł, towarzyszu Horochin?

— Jak to dlaczego? — odpo-

wiedział pytaniem.

— Pan przecież musi jechać dalej.

— A pani?

— Ja już jestem prawie w domu.

Podszedł do niej bliżej, spojrzawszy jej w oczy, i ujawszy ją pod rękę, kroczył naprzód.

— Bez żartów! Skąd pani mnie zna?

Roześmiała się.

— Któż ze studentów pana nie zna; przecież pan jest naszym delegatem w kierownictwie...

— A ja pani nie znam!

— Nas przecież jest trzysta, a pan jest jeden!

— Pani jest medyczką?

— Tak.

— Jak się pani nazywa?

— Wiera Wołkow.

— Ach, tak!... — wyrwał mu się i cała przygoda aż do samego końca stała mu przed oczyma. Przypomniał sobie, że to jest studentka, której nazwisko stale było wymieniane obok imienia docenta Burowa.

Ciąg dalszy nastąpi.

Gwiazda gwiazd, nieodróżniana wielka
Greta Garbo
we wspaniałym dramacie miłosnym p. t.
„NATCHNIENIE”
w główn. rol. męskich:
Lewis Stone i Robert Montgomery
ukazują się wkrótce na ekranie „LUNY”

Kino-dźwiękowe
PALACE
Na poranek o g. 12-ej
ceny miejsc od 70 gr.

Na ogólne żądanie, dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
Ceny niższe: zł. 1, 1.50 i 2.-
Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. **Sowieckiej** 1932 | 33 Sowkino-Moskwa. Reż. Iwana Prawowa
Miłość Dońskiego Kozaka

Grand-Kino
Dziś poraz ostatni!
Początek o godz. 12 w poł.

Kurjer Syberyjski
(Pod wrogiem sztandarem)

Ceny niższe!
Zł. 1.-, 1.50 i 2.50
NADPROGRAM: „Noc w sklepie lalek”,
cały w kolorach.

Wiadomości bieżące

Sędzia Kozłowski rejentem w Tuszynie

Jak się dowiadujemy dotychczasowy sędzia sądu okręgowego w Łodzi p. Kozłowski, który ostatnio przeniesiony został w stan spoczynku, został mianowany rejentem i otwiera swą kancelarię w Tuszynie.

Spis poborowych rocznika 1912

Jutro, w środę, dnia 2 listopada r. b. w godz. od 8 do 15 obowiaza ni sa stawić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11 mężczyźni rodzeni w roku 1912 i zamieszkałi na terenie 4 komisariatu pol., o nazwiskach na listery U, W, Z, Z oraz zamieszkałi na terenie 11 komisariatu pol., o nazwiskach na listery T, U, W, Z, Z.

Przeгляд koni

W środę, dnia 2 listopada r. b. o godz. 9 rano powinny być doprowadzone na Plac Hallera (od strony ul. Śródmiejskiej) w celu zbadania na zaraze stadniczą wszystkie konie z terenu 9 komisariatu, których nazwiska właścicieli rozpoczynają się od liter: A do Z.

Tegoż dnia o godz. 10 rano powinny być doprowadzone wszystkie konie z terenu 10 komisariatu, których nazwiska właścicieli koni rozpoczynają się od liter A do Z.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); S-rów Gorfaina (Piłsudskie 54); St. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); H. Rembelskiego (Andrzeja 29); A. Szymańskiego (Przedzamiana 75).

Ostry zatarg

w fabryce Agińskiego i Libermana

W fabryce Agińskiego i Libermana przy ul. Nowej 30, wybuchł ostry zatarg między administracją a włókiarzami, zatrudnionymi na oddziale tkackim.

Firma przed dwoma tygodniami zredukowała płace robotnicze o 15 groszy na metr, reorganizując jednocześnie pracę w ten sposób, że tkacze zmuszeni sa obsługiwać po dwa krosna. Ponieważ zmiany te wprowadzone zostały niespodzianie, robotnicy zaprotestowali przeciwko obniżce, oświadczając, iż na tych warunkach pracować nie będą.

W odpowiedzi na to administracja zwolniła z pracy wszystkich tkaczy, bez uprzedniego wypowiedzenia, a na ich miejsce poczęła przyjmować nowych robotników.

Nowy personel nie mógł jednakże stanąć przy warsztatach, ze względu na wroga postawę starych pracowników.

Wczoraj zwolnieni z pracy udali się z delegacją do inspektora pracy, prosząc o interwencję.

Inspektor zwołał konferencję przy udziale firmy na pojutrze.

Napila się benzyny w celu samobójczym

W mieszkaniu własnym przy ul. Ordona 4, popełniła zmach samobójczy 38-letnia Marjanna Bartosik.

Bartosik, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia, zamknęła się w mieszkaniu i wypili wielką ilość benzyny.

Desperatkę znaleźli sąsiedzi alarmowani jękami otrutej. Wylamano drzwi i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala. (a)



MYDŁO i KREM HERBA

to symbole piękności i zdrowia cery!

MYDŁO HERBA przy codziennym użyciu usuwa skutecznie i zapobiega tworzeniu się piegów, wągrowsi, liszaji itp.
KREM HERBA odświeża i udelikatnia cerę!
KREM HERBA jest do nabycia od 2.00



Walka z dyfterytem

Szczepienia są najlepszym środkiem ochronnym

Statystyka pogotowia ratunkowego wykazuje, rągly wzrost liczby zachorowań na dyfteryt na terenie naszego miasta i o kręgu. To niepokojące zjawisko w samym zarodku powinno być stłumione, nim przybierze katastrofalne rozmiary. O tóż tej chorobie należałoby poświęcić kilka słów dla bliźszego jej poznania.

Na dyfteryt po wiekszej części zapadają dzieci i to przeważnie w młodym wieku. Dawniej, gdy choroby tej nie umiano jeszcze zwalczać, powodowała ona najczęściej śmierć, wypadki wyleczenia były nader rzadkie.

Punktem zwrotnym w dziejach lecznictwa było wynalezienie serum antydyfterytowego. Wielkiego tego czynu dokonał w r. 1894 lekarz niemiecki, Behring. Dzięki niemu dyfteryt stał się uleczalnym, choć nie bez następstw. Jednakże dostarczenie pewnej dostatecznej ilości tego serum do organizmu nie zawsze daje pożądane rezultaty. Albowiem środek ten okazuje się wtedy tylko skutecznym, kiedy zostaje zastosowany w samą porę, w początkach choroby. Dyfteryt zapóźno leczony tem serum, jest również niebezpieczny, jak i nie leczony niem. Ale wprawny lekarz umie już dziś dobrze rozpoznać symptomy tej choroby w samych jej początkach.

Przemawiałoby to za tem, że choroba ta przestała już być

niebezpieczna i wielka jej śmiertelność należy do historii. Ale jest to tylko iluzja. Epidemia bowiem dyfterytu jest nadal niezwykle niebezpieczna i serum niewiele może tu pomóc, bo ta choroba, jako zjawisko epidemiczne, ma przebieg o wiele ostrzejszy, niż w padki sporadyczne.

Do metod zwalczania tej choroby należy też i system tepienia istot, roznoszących dyfterytowe bakcyle. Na nieszczęście roznoszą tę chorobę również i ludzie, którzy wcale nie są chore i nie chorują, bądź to ze względu na ich wrodzoną odporność, bądź też z powodu przebycia jej. Ilość tych ludzi jest niestety zbyt wielka, aby jakiegokolwiek poczynania w kierunku izolowania ich były

pozytywne i przynieść mogłyby pożądane rezultaty.

Wobec tego poszukano innych dróg, któreby spełniły wspomniane zadanie. Mianowicie postanowiono w niektórych państwach wprowadzić przymusowe dezynfekowanie tych części ciała, które są często siedliskiem chorobotwórczych bakcyli. W pierwszym więc rzędzie dezynfekcji powinny podlegać usta i nos, włosy, długie niemyte, lub też brudne, rzadko myte paznokcie. Poza tem ulegają jej te budynki, w których przebywa najczęściej większa ilość ludzi, jak np. szkoły, koszar, lecznice, sanatoria, hotele etc.

Ale najbardziej wylaną jest

metoda szczepienia ochronnego. Ojczyzną tej metody jest Ameryka. Okazała się ona do tego stopnia zbawienią, że na pewną ilość szczepionych dzieci w wieku od 7 do 11 lat za ledwie jeden procent podczas panującej tam w swoim czasie epidemii zapadł na dyfteryt. Metoda ta została zastosowana również w Europie, na Węgrzech, gdzie na 10 tys. szczepionych dzieci zachorowało tylko 4, podczas gdy nieszczepionych na tę samą liczbę zachorowało już 40. Jednakże za znaczyc należy, że u szczepionych dzieci, które zachorowały, przebieg choroby był o wiele łagodniejszy, niż to zwykle ma miejsce. Szczepionka jest właściwie zbiorem antytoksyn, jakie produkuje organizm rekonalwalescenta po przebyciu choroby. (AI.)

„CASINO”

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w soboty, niedziele i święta o g. 12-0j. **2 gwiazdy**



Joan Crawford i Clark Gable w filmie

Kobiety bez przyszłości

poruszającym drastyczne zagadnienie współczesnej moralności. NADPROGRAM: Aktualny dzwiękowy Tygodnik Paramountu.

Kobieta-Kameleon

(Zabójstwo bankiera Spillera)

z Mary Glory.

Od jutra w kinie Palace

Fascynujący treścią i głębokim sentymentem

Dramat niepotrzebnej matki „Emma”

Reżyserji Jeana Herscholta W roli głównej największa tragiczka świata

Marja Dresler

W pozostałych rolach: Myrna Loy oraz Richard Cromwell

NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś poraz ostatni!

„LUNA”

Dziś i dni następnych! Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12.

„Skończona pieśń” - (Das Lied ist aus)

Reżyserji arcymistrza Gezy v. Bolvary.

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

W rolach głównych: LIANA HAID i WILLI FORST

Jest to film, o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni: Das Lied ist aus i Adieu, mein kleiner Gardeoffizier każdy dziś śpiewa.

Mecz Ł.K.S.—Legia został już zweryfikowany

W związku z założeniem swego czasu protestu przez ŁKS co do meczu ligowego ŁKS — Legia rozegranego w Łodzi, na którym wystąpił wówczas zdyskwalifikowany na 6 tygodni Nawrot (za specjalnym zezwoleniem zarządu ligi), do wadujemy się, że ŁKS został obecnie powiadomiony, iż protest nie został uwzględniony a mecz został zweryfikowany na korzyść Legii (2:1).

Wyjazd pięściarzy łódzkich do Poznania

Do obozu treningowego w Poznaniu wyjechali z łódzkich pięściarzy w niedzielę wieczorem Garncarek, Chmielewski i Stibbe. Natomiast wobec trudności urlopowych nie mógł wyjechać Klimczak. W sobotę odbędą się walki eliminacyjne.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszki naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Żądać w aptekach.

Ślub znanego sportowca

W Warszawie odbył się ślub p. Aleksandra Szenajcha z panią Barbarą ze Złotnickich. P. Szenajch do niedawna był uważany za najszybszego człowieka w Polsce i przez kilka lat z rzędu był mistrzem i rekordzistą Polski w biegach 100 i 200 m. i jako taki reprezentował Polskę w wielu spotkaniach międzynarodowych. Obecnie p. Szenajch jest znanym dziennikarzem sportowym.

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to

PUDER ABARID

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży, młodzieńczy wygląd.

Cena dużego pudełka 2.50
małego 1.50

Sprzedają pierwszorzędne perfumery i sklepy apteczne.

Przyczyny porażek w Neapolu i Genui Słaba gra ataku. - Fatalne kontuzje zawodników. - Skandalicznie słaby sędzia

Wiemy już dziś, że włoska eskapada nie przyniosła nam sukcesów. Dwa mecze zakończyły się dwiema porażkami polskich piłkarzy. Dziś dochodzą nas słuchy o okolicznościach, które je spowodowały, gdyż przebieg gry bynajmniej nie wskazywał, ażeby aż tak wielka różnica klasy dzieliła nas od piłkarstwa włoskiego, jak to można sądzić z wyników.

Okazuje się, iż pierwszym za wodom towarzyszył szereg nie szczęśliwych okoliczności, które nie mogły pozostać bez wpływu na wynik. Gracze nasi w Neapolu ulegli fatalnym wypadkom. Matias już w 8 min. w zderzeniu z środkowym napastnikiem włochów doznał pęknięcia kości i zostaje zniesiony z boiska. Po tym wypadku nasza drużyna ulega depresji psychicznej i na każdym kroku widać u zawodników tęskliwość, na czem najwięcej ucierpiała gra ataku. Drugim wypadkiem była kontuzja Kotlarczyka I, na szczęście nie tak poważna jak Matiasa, lecz i ona nie pozostała bez znaczenia. Nie bez winy jest tu sędzia, który dopuścił do bardzo ostrej gry, co włosi wykorzystali też całkowicie.

Dzięki doskonałej grze tyłów, polacy do 60 minuty nie stracili ani jednej bramki, a jeśli ich nie zdobyli, to wskutek nieproduktywnej gry ataku. Kossok, zastępujący Matiasa, bawił się w nieproduktywne wózkowanie i grał tylko solo. Urban był lepszym skrzydłowym. Tehórliwy Włodarz zawiódł zupełnie. Nie bez winy jest tu kapitan związkowy, który zignorował zupełnie głosy prasy, oceniające okazane przez Włodarza ostatnio umiejętności jako mierne (mecz 22 p. p. — Ruch w Siedlcach) i uwzględnił go przy zestawianiu drużyny reprezentacyjnej.

Najlepszą linią była pomoc a w ataku na wysokości zadania stanął tylko Nawrot, który nie miał niestety z kim pracować. Szale zwycięstwa na korzyść Włoch przechyliło ich większe zdecydowanie w momentach podbramkowych. Przedstawiciel włoskiego związku oświadczył po meczu, że polacy grają pięknie, systemem austriackim

i przed pauzą byli znacznie lepsi, a przegrali z braku ataku. Gra pozostawiła na nim dobre wrażenie, a specjalnie podobał mu się Urban i obrona. Kapitan Włoch wręcz oświadcza, że polacy grają lepiej od czeskich zawodowców. Nie wytrzymali tempa i porażkę przypisuje na szemu atakowi.

Ciekawa jest ocena sędziego Kluka prowadzącego zawody: polacy byli znacznie lepsi niż we wszystkich widzianych przezemnie zawodach (mieliśmy jednak daleko lepsze mecze). Kombinują pięknie, technicznie stoją wysoko, przegrali na skutek słabej gry ataku, który zapomniał o prostopadłych podaniach.

Mecz w Genui był najcięższym spotkaniem reprezentacji polskiej w sezonie. Klasa przeciwnika była imponująca. Co dziwnego? Sześciu argentyńczy-

ków, grających wściekle ostro, słynny urugwajczyk, węgier, jugosłowianin i najlepsi włosi stanowili tę drużynę, która obok naprawdę wysokiego poziomu pozwalała sobie na uprawianie boksu, kopania skakania na piersi i t. p. Wszystko to znajdowało aprobatę niedołęznego sędziego Leclero.

Przegraliśmy, bo byliśmy słabsi, jednak wynik jest stanowczo za wysoki. Wynik 4:2 oddawałby wierniej stosunek sił i przebieg gry. Co było robić, gdy sędzia uznał dla włochów bramkę, mimo, iż zdobywają ją oni bezpośrednio po foulu na Bulanowie i to takim, że nasz obrońca zniesiony z boiska nie wziął już do końca udziału w grze, a regularnej bramki Pazurka, zdobytej bezpośrednio po odbiciu piłki przez bramkarza włoskiego nie uznaje z powodu... spalonego. Skończyło się na tem, że publiczność, nie chcąc takiego zwycięstwa, wygwizdała skandalicznego arbitra.

Na tym meczu drużyna nasza, zwłaszcza w linii ataku, grała lepiej, niż w Neapolu. — Wyróżnili się przedewszystkiem Kossok, Nawrot i Urban. Riesner zastąpił z powodzeniem Włodarza. I ten mecz koszt-

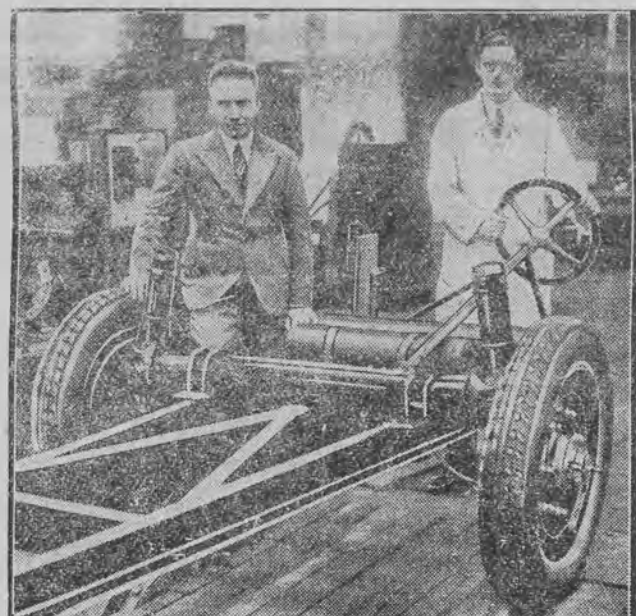
wał nas kontuzje Bulanowa i Mysia. Również i w Genui nasi piłkarze byli przedmiotem oświadczeń ze strony włoskiej publiczności. Sędziemu nie żalowano gwizdów. Stwierdzić trzeba jednak, iż, mimo dotkliwych porażek, mecze we Włoszech mają wiele dodatnich stron. — Grając z takim przeciwnikiem możemy się czegoś nauczyć. — Dlatego też z chęcią powitalibyśmy bliższe nawiązanie stosunków z południowymi piłkarzami a zwłaszcza ciekawi je stałby nam wynik meczu rozegranego w warunkach normalnych to znaczy na naszym gruncie i przy innym sędziowaniu.

Dziś wracają polscy piłkarze

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych wraca z pobytu w Italii polska reprezentacja piłkarska, która rozegrała we Włoszech dwa niezbyt fortunne mecze.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Złoty Głaz
Genio w „Prospektach”
Teoria fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
Zusatzprojekte reklamowe
Kopierownice i drukarnie

Naukowe badanie samochodów



celem przeprowadzenia udoskończeń w konstrukcji podwozia i kierownicy.

Wkrótce
bożyszczę narodów
król tenorów
JAN KIEPURA
w filmie
Pieśń Nocy

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZUKA”
Kopernika 16.

Dziś premiera!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

„Wolne dusze”
Czy wolność i niezależność kobiety kończy się zawsze w ramionach ukochanego mężczyzny? W rol. gł.
Norma Shearer, Lionel Barrymore, Clark Gable
Pocz. o godz. 4 pp., w sob. niedz. i święta o 2. Dojazd tramw. 6, 8, 9, 5 i 16.
Następny program: „Nad ranem“ w roli gł. Ramon Navarro.

Dziś premiera!
Porywający dramat dziewczyny uwieszonej w pałacu możnego chińczyka
Wolna przeróbka według powieści **Edgara Wallace** p. t.
W rolach głównych: **Warwick Ward, Lupino Lane i Dorothy Seacombe.**
„Złota Maską”
Nadprogram: Ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.20, II 90 gr., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.
Następny program: „Sierżant X“ z **Iwanem Mozzuchinem** w roli tytułowej.
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.
UWAGA: W sobotę, dnia 5 listopada o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 11-ej rano wyświetlane są **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Tysiące gospodyń używa od wielu lat wyborowego mydła „Trójka”

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Do akt. Nr. 1452 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza że w dniu 8 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczanńskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berisza Tajcha i składających się z maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, d. 25. 10. 32 r.

Komornik (—) Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 601 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Szwalbe” i jej właśc. Pawła Szwalbe i Maksza Szwalbe i składających się z 80 par pantofli męskich oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dn. 19.10.32.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1987 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zamieszkały w Łodzi, przy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godziny 10-rano w Łodzi, przy ul. Północnej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Falke i składających się z 1000 koszul trykotowych, ciepłych bawełnianych oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 27.10.32

Komornik (—) Jan Jabczyk.

Do akt. Nr. 1822 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henryka Zylbersteina i składających się z mebli biurowych oszacowanych na sumę zł. 445.— Łódź, 14.10.32 r.

Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1974 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 9 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 214 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Góralskiego i składających się z mebli biurowych oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, d. 5.10.1932

Komornik F. Harasimowicz

KOKS z własnych koksowni

„Wolfgang” i „Gothard”

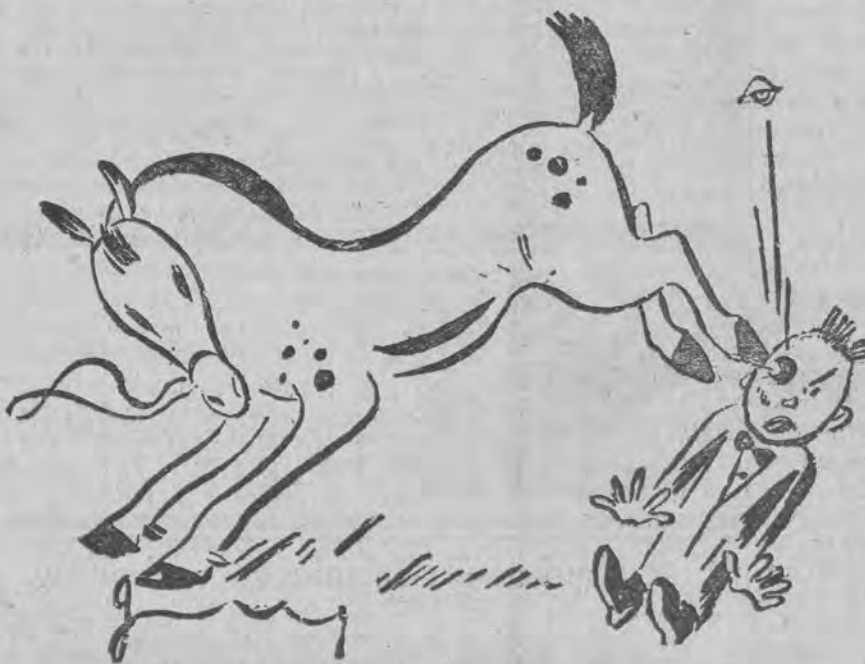
specjalnie dla centralnego ogrzewania. Sprzedaż wagonowa i wozowa.

KONSORCJUM

Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR”

Łódź, Przejazd 62, tel. 131-80, 155-60, 236-30

Odrazu bije w oko...



wysoka klasa najprecyzyjniejszego polskiego odbiornika

„RADJOFON”

Pokaz i sprzedaż:

„RADIOFON” Piotrkowska 107

(w podwórzu) tel. 242-42

„RADIO-MARCONI” Piotrkowska 84

FR. POSTLEB Piotrkowska 71



NIE PRZERWATYWI — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej kopercie.

DOSKONAŁE

PACZKI po 20 gr.

POLECA CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 135-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Do akt. Nr. 804 | 1932

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Do akt. Nr. E. 804 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie rew. zamieszkały w Tuszynie na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Tuszynie-Lesie parcela Nr. 174 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Dawida Szwarca i składających się z domu drewnianego z 4-ro cal. bali, dl. 21 łokci, szer. 14 łokci, o 16 ubikacjach, 12 oknach, na rozbiórkę, stojący na placu należącym do magistratu m. Tuszyna, oszacowanego na sumę zł. 4.000.— Tuszyna, dnia 14.10.1932 r.

Komornik J. Pieczewski

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzący w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obiekty fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sae-dowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (dryw).

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny zniżone.

Do akt. Nr. 546 i 547 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 112 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda Kołodziejskiego i składających się z pianina czarnego marki Seilera w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 1000.— Łódź, dn. 25.10. 32

Komornik Jan Jabczyk

WYPOŻYCZAM:

LAMPY: Kąpiele:

Kwarcowe Vitalux

Swietlne na gorące powietrze

Minina Sollux

Promienie pozaczerwone

Wagi dla niemowląt

Starszy felczer

Józef ABRAMOWICZ

Na rutowleza 5, telefon 127-97.

Do akt. Nr. E. 350 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berka Dawida vel Bernarda Ehrlicha i składających się z mebli i garderoby oszacowanych na sumę zł. 1140 Łódź, dn. 25.10. 32.

Komornik (—) Edmund Koroczycki

Psycholog i Medjum

W. MESSING

na krótki czas w Łodzi, Narutowicza 34, m. 8, w palacyku przyjmuję od 10—1 i 3—8 w.

Przeprowadzanie przyszłości i odgadanie teraźniejszości i przeszłości za pomocą sugestji i telepatji oraz porady w sprawach finansowych i małżeńskich.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 i przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Do dobrze prosperującego interesu

poszukuję wspólnika

z 6000—7000 zł. gotówką.
Zgłoszenia: „R. F.” do skrytki pocistowej 399, Łódź.

TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY

BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Oszczędność 50% opalu
 uzyska się, mając okna i drzwi w mieszkaniu
 opatrzone gumowym uszczelniaczem
„HERMETIC”
 Chroni od zawienia przez szpary
 Zmniejsza zapotrzebowanie węgla
 Chroni mieszkanie zimą od chłodu
 Chroni mieszkanie od sadzy i kurzu
 Tłumi hałas uliczny, przyczem można
 okna i drzwi dowolnie otwierać i zamykać
TELEFON: 246-44 Przyjmuje zamówienia
 do natychmiastowego
 wykonania.

KINOTEATR
MIMOZA
 KILINSKIEGO Nr. 178
Dziś uroczysta premiera!
 Najnowszego filmu dźwiękowego p. t.
ROK 1914
 dramatu wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.
 DIALOGI I PIOSENKI w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Bazyl Si-kiewicz.**
 Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.
 Następny program:
4-ch z Legii.

Obwieszczenie.

Kurator masy upadłości firmy „P. Gerson” jej właściciela Pinkusa Gersona — Adwokat Jan Kopaczewski podaje do wiadomości, iż Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 25 października 1932 r. w sprawie wyżej wspomnianej masy upadłości postawił:

przedłużyć okres kuratorstwa o następne dni 15 i polecić kuratorowi masy upadłości przeprowadzić ponownie wybory kandydatów na syndyka tymczasowego.

Stosownie do powyższej decyzji Sądu Okręgowego, Pan Sędzia Komisarz wyznaczył zebranie wierzycieli na dzień 10-go listopada 1932 roku.

Wobec powyższego i na mocy art. 459, 476 i 478 K. H., wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 10-go listopada 1932 roku o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście, lub przez pełnomocników w celu wystąpienia sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Kurator masy upadłości

Adwokat **Jan Kopaczewski**

Łódź, Narutowicza 45, tel. 236-70.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR

Wózków dalekocieżnych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 133-01, w podwórzu.

Zarząd Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi
 Spółka Akcyjna, zawiadamia Akcjonariuszy, iż w dniu 15 listopada r. b. w lokalu spółki przy ul. Kościuszki 10 w Łodzi o godz. 16-ej po południu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszy, którego porządek dzienny obejmować będzie następujące punkty:
 1) Wybór Przewodniczącego 2) Sprawozdanie Zarządu 3) Wniosek o likwidacji Spółki 4) Wybór Komisji Likwidacyjnej 5) Wolne wnioski. Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w powyższym zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, wzgl. kwity depozytowe na zdeponowane swe akcje w Zarządzie wzgl. w lokalu Budowlanej Spółki Akcyjnej najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Dr. med.
M. GLAZER
 Chor. skórne i weneryczne
powrócił
Zielona 6 tel. 185-49
 przyjmuje od 12—2 i od 7—8.³⁰ w.

Doktor
WOŁKOWSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
 Choroby weneryczne moczopięciowe i skórne
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. Taubenhau
 chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
 Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. med.
Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
 Leczenie promieniami Roentgena
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wlec. w niedziele i święta od 9—11.30 r. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
St. PRAPORT
 GINEKOLOG-UROLOG
 Choroby kobiece i dróg moczowych
 przeprowadził się
na ul. Gdańską 93
 tel. 208-95
 przyjmuje od 4—7 po poł.

Lekarz-Dentysta
S. SZEWE
 przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 82
 naprzeciwko ogrodu Staszycy
 Tel. 226-52.
 Przyjmuje od 11.30—1.30 i od 3—7 w. w lecznicy, Piotrkowska 62 od 9—11 r. i od 8—9 w.

Lek. dent.
Z. Bielakowska
powróciła
 Kilinskiego 113 (róg Nawrot)
 tel. 148-27
 Przyjm. od 10—1 i 4—7.

Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 Centralna Lecznicza chorób zębów i gabinet dentystyczny **LEKARZA DENTYSTY**
A. Zadziewicza
 przeniesione do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej No 164, parter
 Telefon Nr. 127-83.

Instytut de Beaute
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Śródmiejska 16 tel. 169-92
 Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. **Ceny przystępne.**

Wyciąć! Zachować!

WEZWANIE!



Niezliczone choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często niespoształcone, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej, naturalnej ozdoby człowieka — włosów. 55-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Anna Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości lub niedbałości już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne obumieranie korzonków włosowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów, są spóźnione. Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danyh osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupelnie bezpłatnego badania włosów
 w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych włosach symptomy choroby, jak:
 łupież, wypadanie włosów (także miejscowo), rozdwanie i łamanie się włosów, kołtonienie, przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za ciankie odrastanie włosów, przedwczesne siwienie i t.d. to wówczas jest jeszcze czas przeszkodzić dalszemu rozwojowi tej częstokroć jeszcze nierozwiniętej choroby, i jej zapobiec.
 Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamieszczony poniżej kwestjonariusz i przesłać go wraz z próbką włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jakoteż przesłanie wyniku badania jest bezpłatne i bez zobowiązania.

1.000 złotych

Nazwisko _____
 Adres . . . _____
 Zawód . . . _____
 Wiek . . . _____
 Czy cierpiał pan(i) na wypadanie włosów? _____
 Czy ma pan(i) łupież? _____
 Czy włos pana(i) jest suchy czy tłusty _____
 Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____
 Czy w ostatnim czasie przeżył pan(i) jakie choroby? _____
 Jeżeli tak, jakie? _____
 Czemu pielęgnuje pan(i) włosy? _____
 Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy też długie włosy? _____
 Czy włosy pan(i) są rzadkie, lub gęste? _____
 Czy cierpi pan(i) bóle głowy? _____

(Załączyć 30 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).

dsze Anna Csillag temu, który udowodni, że musiał zapłacić, lub w inny sposób uiścić się za badanie włosów. Nie wahajcie się więc w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów

zanim będzie zapóźno.

Uważajcie zwłaszcza na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia, lecz tylko zaniedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem.

— Ten kwestjonariusz lub jego odpis należy sumiennie we wszystkich punktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkoma, w ostatnich czasach wyczesanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłatnego zbadania, przyczem zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrecji.

ANNA CSILLAG KRAKÓW
 Na Gródku 2. 655

Ogłoszenie.

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja T-wa Kredytowego m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionych wierzycieli, mających ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości Łódzkiej Nr. H. 276-a, a mianowicie:

- 1) Firma Wsehodnio-Brytyjska Spółka Handlowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Londynie,
- 2) Firma „Fabryka Kamgaru” Towarzystwo Akcyjne w Vöslau (Austria)
- 3) Firma „Zakłady Mok i Odelin” w Rubo (Francja),
- 4) Firma „Segard i Spółka” w Turken (Tourenge, Francja),
- 5) Firma „F. I. Walker i S-ka” w Bradfordzie (Anglia)
- 6) Firma „Północne i Azjatyckie Towarzystwo Handlowe” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Londynie,
- 7) Firma „E. Petitsimon i S-ka” w Bradfordzie (w Anglii)
- 8) Firma „A. Kühn” w Verviers (Belgia)
- 9) Firma „Arthur Hentzen” w Bradfordzie (Anglia)
- 10) Firma „Grandzan Hauzeur” Grandjeau (Hauzeur) w Verviers (Belgia)
- 11) Firma „Friedenshütte” Spółka Akcyjna, w Nowym Bytomiu,
- 12) Firma „Angielsko-Azjatyckie Towarzystwo Textilowe” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Londynie,
- 13) Firma „Honegger i Spółka” w St. Gallen (Szwajcaria)
- 14) Firma „W. N. Pollack” w Londynie
- 15) Firma „Schunk i S-ka” w Lids (Leds — Anglia).
- 16) Jakób Mintz w Berlinie przy ulicy Kajzer Aleja Nr. 169

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości pod Nr. H. 276-a, przy ulicy Matejki w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką T-wa Kredytowego miasta Łodzi serji IX-ej w sumie zł. 30.600.—, z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1932 r. i poprzednich w kwocie zł. 2.249 gr. 10, przez kar, na zasadzie § 78 Ustawy T-wa Kredytowego m. Łodzi wystawiona została na licytację na dzień 24 stycznia 1933 roku, która odbędzie się w Kancelarii Wydziału Hipotecznego na m. Łódź — Wschód, przy ul. Pomorskiej Nr. 21, o godz. 11-ej przed poł. przed Notariuszem A. Smolińskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 45.900.—
 Vadium do licytacji w sumie 6.120.—
 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rak notariusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędowo zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. Hip. 276-a, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 26 października 1932 roku

